

ROZDZIAŁ 7: PRZYCZYNA ZŁA

Dobro i zło

Zasady Stworzenia przedstawiają jak wygląda idealny świat. Nasza intuicja wyczuwa, że jest to nasze przeznaczenie, a nasze sumienie prowadzi nas w tym kierunku. Każdy pragnie zostać prawdziwym człowiekiem, doświadczyć prawdziwej miłości w małżeństwie i rodzinie i żyć otoczony dobrobytem. Niestety oprócz takich dążeń, jesteśmy targani pragnieniami, by poświęcać innych dla naszych korzyści. Uleganie takim pragnieniom prowadzi do chwili szczęścia, po której często pojawia się żal, że ulegliśmy temu skuszeniu. Nikt nie chce czynić zła, ale kto może powiedzieć o sobie, że nigdy żadnego nie uczynił? Skąd ta sprzeczność? Dlaczego życie ludzi jest pełne cierpienia? Dlaczego jesteśmy wobec siebie tak okrutni? Jak to zrozumieć i jak to zmienić?

Wielu ludzi odrzuciło Boga, bo nie mogli zrozumieć, jak Bóg miłości i dobra pozwala na tyle niesprawiedliwości i cierpienia w tym świecie. Niektórzy zakładają, że dobro i zło zawsze istniały i zawsze istnieć będą, jako dwoiste przymioty analogiczne do dnia i nocy, albo życia i śmierci. Nie jest to jednak prawda. Dobro i zło wykluczają się i zwalczają się wzajemnie. Nie mają wspólnego celu, ani wspólnych zasad. Ani człowiek, ani Bóg nie tworzą niczego ze sprzecznymi celami. Bóg stworzył człowieka, by wyłącznie doświadczał radości i szczęścia, On nie chce byśmy doświadczali zła i cierpienia.

Zło nie jest naturalne - dysharmonię i samozniszczenie znajdziemy tylko w życiu człowieka. Wojny, zbrodnie, przemoc i konflikt są obecne na wszystkich poziomach ludzkiego społeczeństwa od narodów do jednostek, ale nie ma ich w stworzeniu. Każdy człowiek posiada umysł pierwotny, który skłania do odrzucenia zła oraz zachęca do dobra. Często jednak porzucamy dobro, którego pragnie nasz umysł pierwotny, dopuszczając się złych czynów, chociaż w głębi serca pragniemy ich uniknąć. Ten wewnętrzny konflikt niszczy nasze szczęście. Dopóki nie zrozumiemy przyczyny zła, sposobu w jaki wtargnęło do świata i metod jak działa, nie będziemy w stanie do końca go usunąć i nie będziemy w pełni szczęśliwi.

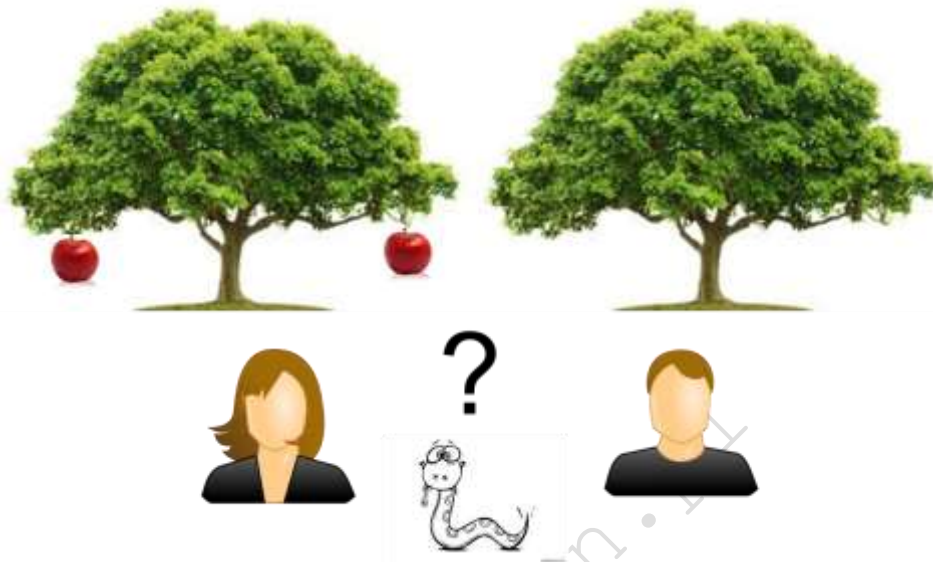
W każdym człowieku jest dobro i zło: nawet najwięksi zbrodniarze robią wiele, by usprawiedliwić się ze swoich czynów przed samym sobą i uzasadnić, że ich postępowanie było właściwe i dobre.

Jeżeli Bóg jest pełen miłości i dobra, to nie ma ze złem nic wspólnego. Jak to było możliwe, że się ono pojawiło? Wszelkie zapisy historyczne ukazują, że zło istniało zawsze, od początku historii człowieka. Stworzenie człowieka wymyka się naukowemu poznaniu i dlatego żadne naukowe czy ideologiczne teorie nie są w stanie rozwiązać problemu zła. Po rozwiązanie musimy zwrócić się w stronę religii.

Co wydarzyło się w Ogrodzie Eden?

Prawie każda religia objaśnia, co wydarzyło się na początku historii ludzkości i w jaki sposób zło wtargnęło do świata. Chrześcijaństwo przedstawia to w najdrobniejszych szczegółach i nazywa Upadkiem człowieka. Zgodnie z Biblią zło zaistniało, gdy Adam i Ewa, pierwsi ludzie, żyli w Ogrodzie Eden - świecie szczęścia, gdzie nie było ani zła, ani strachu, ani wstydu. Bóg dał im wszystko, ale musieli zachować jedno przykazanie – „Nie wolno wam jeść z drzewa rosnącego w

środku ogrodu, ... bo wtedy umrzecie” (Rdz 3:3). Pomimo przykazania Ewa, skuszona przez węża, zjadła owoc z tego drzewa i dała go Adamowi. Na skutek tego Adam i Ewa zaczęli się wstydzić swojej nagości i bać się Boga. Cierpienie, strach i poczucie winy stało się ich udziałem. Zostali wygnani z ogrodu Eden, a wszyscy ich potomkowie zostali obciążeni grzechem pierworodnym przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Czy jednak owoc z drzewa poznania dobra i zła jest rzeczywistym owocem, czy też symbolem, jak niektóre inne biblijne pojęcia?



Jeżeli Adam i Ewa upadli w wyniku spożycia owocu z drzewa poznania dobra i zła znajdującego się w ogrodzie Eden, to dlaczego Bóg jako kochający Rodzic, stworzył tak kuszący owoc i umieścił go w miejscu, w którym mógłby być zjedzony przez Jego dzieci? Dlaczego wystawił Swoje dzieci na takie ryzyko? Nieprawdopodobnym jest to, by Bóg miłości mógł stworzyć owoc z drzewa poznania dobra i zła tylko po to, aby wypróbować wierność człowieka, żeby ostatecznie nawet spowodować jego śmierć?

Bóg powiedział Adamowi i Ewie, że umrą, gdy tylko spożyją owoc. Pierwsi rodzice byli więc świadomi konsekwencji swego wyboru, pomimo tego dokonali go. Nie przymierali głodem, więc jest oczywiste, że nie narażaliby życia sprzeciwiając się Bogu tylko po to, aby zdobyć pokarm, choćby najbardziej wyszukany. Dlatego możemy przypuszczać, że owoc z drzewa poznania dobra i zła nie był zwykłym owocem, ale czymś tak wyjątkowo atrakcyjnym, że chęć jego posiadania była silniejsza niż strach przed śmiercią.

Dzieci, nawet najbardziej pobożnych chrześcijańskich rodziców, dziedziczą grzech pierworodny. Nawet najwięksi święci nie byli wolni od niego. Ponieważ obciążający całą ludzkość grzech pierworodny, został odziedziczony po pierwszych przodkach, jest wątpliwe, czy coś jadalnego może być przyczyną grzechu przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Choroby dziedziczne przekazywane są poprzez pokrewieństwo. Choroba wywołana zjedzeniem czegoś niewłaściwego, nie jest chorobą dziedziczną. Wg Ewangelii św. Mateusza 15:11 Jezus powiedział: *“Nie to, co wchodzi do ust czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym”*. Czy to możliwe by pokarm, który człowiek spożywa, stał się przyczyną upadku?

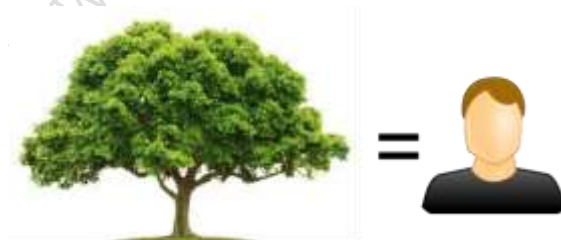


Jeżeli owocu z drzewa poznania dobra i zła nie można pojmować dosłownie, pozostaje przyjąć, że jest symbolem czegoś innego. Aby odkryć prawdziwe znaczenie owocu, musimy dowiedzieć się czym było drzewo poznania dobra i zła. Aby określić, co symbolizowało drzewo poznania dobra i zła, najpierw zajmiemy się drzewem życia, które stało obok drzewa poznania dobra i zła w ogrodzie Eden (Rdz 2:9, 2:17, 3:3).

Drzewo życia

Księga Przysłów 13:12 mówiąc: *“Przewlekłe czekanie jest raną dla duszy, ziszczone pragnienie jest drzewem życia”*, zwraca uwagę, że pragnienia upadłego człowieka wiążą się z posiadaniem drzewa życia. Apokalipsa 22:14 mówi: *“Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem żywota do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta”*. Jeśli najgłębszą nadzieją upadłego człowieka jest drzewo życia, to nadzieją Adama przed upadkiem również musiało być drzewo życia. Księga Rodzaju 3:22-24 ukazuje, iż Adam pragnął osiągnąć drzewo życia, ale zostało mu to zabronione ponieważ popełnił grzech.

Czym zatem było drzewo życia - nadzieja wzrastającego i niedoskonałego jeszcze Adama? Czy posiadanie dóbr materialnych, władza lub jakieś inne zewnętrzne wartości mogły być nadzieją Adama w ogrodzie Eden? Skoro miał on być panem kosmosu i panować nad wszystkimi rzeczami, to nie było powodu, by pragnął dodatkowych dóbr materialnych lub władzy. Jeśli Adam miał jakieś głębokie marzenie, gdy był wciąż niedoskonały, to mogłoby nim być tylko jak najszybsze spełnienie ideału Boga i osiągnięcie dojrzałości. Tak więc drzewo życia symbolizuje mężczyznę, który spełnił cel stworzenia.

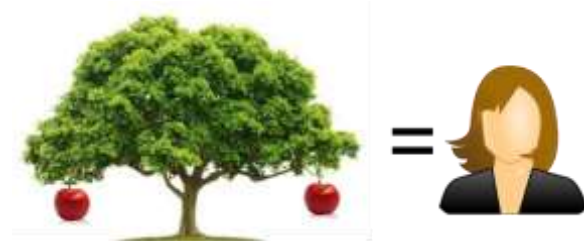


Drzewo poznania dobra i zła

W ogrodzie Eden Bóg stworzył Adama, ale także i Ewę, aby była ona jego małżonką. Jeżeli w środku ogrodu stało drzewo symbolizujące mężczyznę, to musiało być tam również drzewo symbolizujące kobietę. To właśnie drzewo poznania dobra i zła, które stało obok drzewa życia (Rdz 2:9, 2:17, 3:3) jest tym drzewem. Symbolizowało ono dojrzałą Ewę – kobietę, która wypełniła cel swojego istnienia.

Stwierdzenie, że drzewo życia i drzewo poznania dobra i zła stały w środku ogrodu Eden, nie oznacza, iż były to dwa rzeczywiste drzewa w geograficznym środku rzeczywistego ogrodu, ale oznacza to, iż dwoje ludzi, Adam i Ewa, stanowili centrum Bożego Ideału Stworzenia. Możemy

stwierdzić, że owoc z drzewa poznania dobra i zła pozostaje w jakimś związku z Ewą. Jednakże, aby zrozumieć jasno, co przedstawia ten owoc, powinniśmy najpierw określić tożsamość węża.



Na skutek Upadku Adam i Ewa nie zrealizowali ideału, symbolizowanego przez drzewo życia i drzewo poznania dobra i zła. Dlatego, gdy Bóg posłał Mesjasza w osobie Jezusa, to był On symbolicznie przedstawiany jako krzew winny (J 15:5) lub drzewo oliwne (Rz 11:17).

Tożsamość węża

W rozdziale 3 Księgi Rodzaju Biblia wyjaśnia, że wąż rozmawiał z Ewą i rozumiał, że Bóg zakazał Adamowi i Ewie spożywania owocu z drzewa poznania dobra i zła. Aby wąż mógł rozmawiać z człowiekiem i wiedzieć, co Bóg mu przykazał, musiał być istotą duchową. Więc opisany tam wąż nie jest wężem w sensie dosłownym - musi przedstawiać kogoś innego.

W Apokalipsie 12:9 jest powiedziane: *"I został strącony wielki Smok, wąż starodawny, który się zwie diabeł i Szatan, zwodzący całą zamieszkaną ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie"*. Fragment ten sugeruje, że starodawny wąż jest tym właśnie wężem, który skusił Ewę. Skoro Apokalipsa mówi, że wąż został strącony z nieba, to oznacza, iż wąż wcześniej był w ogrodzie Eden, więc musiał być istotą stworzoną przez Boga, obdarzoną naturą dobra, ale jeszcze niedoskonałą, bo tylko taka istota była w niebie i mogła upaść.

Istota ta potrafiła rozmawiać z człowiekiem i znała wolę Boga. Po upadku i staniu się Szatanem była wciąż zdolna (wykraczając poza czas i przestrzeń) wywierać wpływ na umysł i ducha człowieka powodując, że prowadzi on złe życie. Jaka istota obdarzona jest podobnymi zdolnościami? Gdy wykluczmy ludzi, nie jest nimi obdarzona żadna inna istota poza aniołami. Ktoś może zapytać, czy aniołowie mogą popełniać grzechy, ale w Drugim Liście św. Piotra 2:4 jest powiedziane: *"...Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli nie odpuścił, ale wydał ich do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd..."*. Jest to wyraźne potwierdzenie, że aniołowie popełniają grzechy. Apokalipsa 12:7-9, mówiąc: *"jego aniołowie"*, wskazuje na to, że wąż był archaniołem.



= archanioł, Szatan

Sami nie jesteśmy doskonałymi ludźmi i nie spotykamy takich ludzi. Dlatego wydaje nam się, że aniołowie są istotami o wiele bliższymi Bogu niż człowiek i nie mogą grzeszyć. W świetle Biblii nie jest to jednak prawdą.

Grzech anioła i grzech człowieka

Zatem co było grzechem tego archanioła? W liście św. Judy 6-7 jest powiedziane: *"aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia; jak Sodoma i Gomora i w ich sąsiedztwie położone miasta - w podobny sposób jak one oddawszy się rozpucie i pożądaniu cudzego ciała - stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia."* Z tego fragmentu można wnioskować, że anioł upadł ponieważ pożądał cudze ciało i oddawał się zakazanym praktykom seksualnym. Ponieważ grzechu nierzędu nie można popełnić w pojedynkę, rodzi się pytanie z kim anioł dopuścił się tego czynu w Ogrodzie Eden? Aby na nie odpowiedzieć, należy zapytać o rodzaj grzechu popełnionego przez ludzi.

Księga Rodzaju (Rdz 2:25) mówi, że przed upadkiem Adam i Ewa byli nadzy, lecz nie odczuwali wstydu. Natomiast po upadku (Rdz 3:7) zawstydzili się swojej nagości i upletli przepaski z liści figowych, by zasłonić swoje narządy seksualne. Pragnienie ukrywania błędów leży w ludzkiej naturze. Gdyby grzechem Adama i Ewy było zjedzenie dosłownego owocu z drzewa poznania dobra i zła, wtedy z pewnością zakryliby swoje usta lub ręce. Zakrycie organów seksualnych jednoznacznie wskazuje, że były one związane z grzechem i dlatego były powodem wstydu pierwszych ludzi.

Czy był przed upadkiem taki czyn lub rzecz, dla których człowiek byłby gotów zaryzykować swoje życie? Co jest dla nas ważniejsze od życia, dla czego jesteśmy gotowi poświęcić nawet życie? Może dla niektórych jest to wiedza, może dla wielu jest to władza, ale dla wszystkich jest to miłość. Boży cel stworzenia, zawarty w Trzech Błogosławieństwach może być spełniony jedynie dzięki miłości, dlatego akt miłości seksualnej jest najcenniejszym i najświętszym aspektem życia człowieka. Niestety w wyniku upadku, który wyraził się jako niezgodny z wolą Boga akt seksualny, ludzie zaczęli odnosić się do miłości seksualnej ze wstydem, a nawet wręcz z pogardą.

Przyczyną tego, że Szatan jest zdolny zniszczyć właściwy porządek miłości człowieka, tkwi w tym, że pierwsi przodkowie ludzkości stali się mężem i żoną bez pozwolenia i błogosławieństwa ze strony Boga i zjednoczyli się z Szatanem będącym ich fałszywym ojcem. Ich dzieci urodziły się więc jako dzieci grzechu, a nie Boga. Ustanowiły one świat pozbawiony Boga, świat strachu, wstydu, gniewu, uprzedzeń i wojen. W ten sposób Szatan zapanował nad człowiekiem (J 8:44).

Opowieść o puszcze Pandory w innych słowach przedstawia tą samą prawdę: Pandora, pierwsza kobieta na ziemi, pojawiła się tam po tym, jak Prometeusz, wbrew woli Zeusa, wydarł niebu ogień i nauczył ludzi się nim posługiwać. Epimeteusz, brat Prometeusza, pojął Pandorę za żonę wbrew udzielanym mu ostrzeżeniom. W posagu Pandora otrzymała szczelnie zamkniętą glinianą beczkę (na ogół zwaną Puszczą Pandory), którą Epimeteusz i Pandora z ciekawości otworzyli. Znajdowały się w niej wszelkie nieszczęścia, które rozeszły się na cały świat.

Owoc z drzewa poznania dobra i zła

Drzewo rozmnaża się przez owoce, a człowiek rozmnaża się przez stosunki seksualne, w takim razie owoc z drzewa poznania dobra i zła symbolizuje miłość seksualną Ewy. Fakt, że Ewa zjadła owoc za namową Szatana, oznacza, że popełniła grzech nierzędu z Szatanem. Podanie Adamowi owocu dobra i zła przez Ewę i spożycie go oznacza, że Ewa i Adam dopuścili się aktu miłości seksualnej.

A zatem źródłem grzechu nie jest to, że pierwsi rodzice zjedli rzeczywisty owoc, ale to, że ustanowili przez niezgodny z Zasadami akt nierządu związek krwi z Archaniołem, który był symbolizowany przez węża.



= miłość seksualna Ewy

Wiele dowodów wspiera tezę, że korzeń grzechu ma swój początek w rozwiązłości seksualnej. Grzech pierworodny jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Dzieje się tak dlatego, że sam korzeń grzechu został utwierdzony przez stosunek seksualny, który łączy mężczyznę i kobietę więzami krwi. Wielkie religie uważają nierząd za grzech śmiertelny i zalecają praktykowanie cnoty czystości i wstrzemięźliwości. To wskazuje, że korzeń grzechu ma swój początek w lubieżności. Żydzi w celu uświęcenia poddawali swoich synów obrzezaniu, które było wymagane, aby zrekompensować niewłaściwe użycie narządów seksualnych, przez które człowiek stał się potomkiem Szatana.

Upadek = sprzeczna z Zasadą miłość seksualna

1. Grzech anioła
2. Reakcja Adama i Ewy po upadku
3. Cudzołóstwo uznawane za ciężki grzech, a cała sfera seksualności za nieczystą
4. Czystość i obrzezanie jako warunek powrotu do Boga
5. Prowadzi do upadku społeczeństw
6. Przekazywany w postaci grzechu pierworodnego z pokolenia na pokolenie

Główny motyw podania o puszcze Pandory jest zadziwiająco podobny, do motywu Biblijnej opowieści o Upadku: nieszczęścia pojawiają się, gdy dochodzi do relacji małżeńskiej pomiędzy mężczyzną i pierwszą kobietą wbrew ostrzeżeniu od bogów.

Możemy położyć kres wszystkim innym grzechom dzięki postępowi w sferze społecznej, wychowawczej czy ekonomicznej. Pomimo jednak rozwoju cywilizacji i poprawy warunków społecznych i ekonomicznych na tyle, że można cieszyć się bardziej ustabilizowanym trybem życia, nikt nie może powstrzymać plagi rozwiązłości seksualnej, która zapanowała powszechnie, szczególnie odkąd postęp cywilizacyjny uczynił życie ludzkie bardziej wygodnym.

Wartość miłości seksualnej

Czy to oznacza, że miłość seksualna jest czymś złym? Wręcz odwrotnie, jest to najcenniejszy wymiar życia człowieka, w którym Bóg chce być obecny w wyjątkowy sposób. Miłość seksualna została stworzona przez Boga i jest w ideale źródłem radości, harmonii i realizacji ideałów naszego

życia: miłości, życia i linii krwi. Akt miłości seksualnej jest w ideale absolutnym doświadczeniem jedności Boga, mężczyzny i kobiety. Dlatego po miłość seksualną należy sięgać po osiągnięciu dojrzałości i za zgodą (Błogosławieństwem) Boga. Ma być wyrazem dawania drugiej osobie. Wstyd, wina, strach, przemoc i chęć zdominowania drugiej osoby nigdy nie powinny być częścią tego doświadczenia.

Adam i Ewa mieli wzrastać jak brat i siostra i po osiągnięciu doskonałości mieli stać się pierwszym mężem i pierwszą żoną, stworzyć Bożą rodzinę i wypełnić cel stworzenia. Po wypełnieniu pierwszego Bożego Błogosławieństwa, czyli nauczaniu się kochania przede wszystkim Boga, miłość seksualna ukoronowała by ich małżeńską relację. Tylko ucząc się kochania Boga na pierwszym miejscu, możemy kochać innych, tak jak Bóg ich kocha. Miłość seksualna jest wypełnieniem i wyrazem przysięgi wiecznej miłości złożonej przez jednego mężczyznę i jedną kobietę, jest celebracją jedności małżeńskiej z Bogiem.

Adam i Ewa sięgnęli po miłość seksualną inspirowani przez egoistyczne pragnienia Lucyfera, z egoistycznych pobudek, aby coś zyskać, a nie aby coś dać. Poprzez nią ustanowili więź człowieka z Lucyferem, stawiając go w pozycji władcy miłości i w pozycji naszego przodka. Od tej pory Biblia nazywa Lucyfera Szatanem, a ludzi jego dziećmi. Relacje pomiędzy mężczyznami i kobietami, w tym również stosunki seksualne, zostały naznaczone strachem, przemocą i wstydem, a miłość seksualna zaczęła być środkiem do osiągnięcia egoistycznych celów. Dlatego Jezus powiedział wg Ewangelii św. Jana 8:44: "'Wy macie diabła za ojca...'", a w Liście do Rzymian 8:23 powiedziano: "Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując PRZYBRANIA ZA SYNÓW - odkupienia naszego ciała." (podkreślenie dodane).

Historia człowieczeństwa jest pełna sytuacji, gdzie ktoś trzeci wkracza pomiędzy 2 osoby będące w związku małżeńskim, ale przygotowujące się do niego. Upadek człowieka jest pierwowzorem takiego zachowania. Niezgodna z Zasadą miłość seksualna stała się wabikiem Szatana oraz jego testem na wierność Bogu i świętość małżeństwa, który wielu ludzi nie było w stanie przejść.

Fakt, że Upadek nastąpił poprzez nadużycie miłości seksualnej pozwala zrozumieć dlaczego wielkie religie zachęcały tych, którzy chcieli w pełni podążać za Bogiem do wyrzeczenia się miłości seksualnej.

ROZDZIAŁ 8: MOTYWY I PRZEBIEG UPADKU

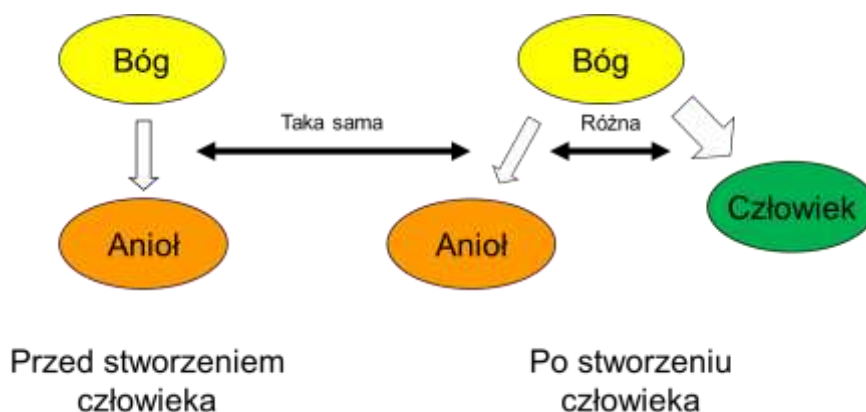
Aniołowie, ich misja i relacja z ludźmi

Bóg stworzył najpierw aniołów, duchowe istoty nieposiadające fizycznej formy, jako sługi, aby pomagali Mu w stwarzaniu i zarządzaniu światem (*Hbr1:14*). Posiadają one emocje, intelekt i wolę. Zostały stworzone, by być kochane i by odnalazły radość jako sługi Boga i człowieka. Człowiek natomiast został stworzony jako dziecko Boga i miał panować nad całym Stworzeniem, także nad aniołami. Obecnie aniołowie są zwykle uważani za istoty wyższe od człowieka. Wynika to z tego, że z powodu upadku człowiek stał się tak zepsuty (*Jr 17:9*), że zajął pozycję niższą od całego Stworzenia, włączając w to również aniołów.

Pierwszy List do Koryntian 6:3 wyraźnie mówi, że człowiek będzie miał prawo sądzenia aniołów, a wielu spirytualistów widziało aniołów otaczających wiernych w raju i opiekujących się nimi. Człowiek ma sądzić aniołów, a aniołowie mają się nim opiekować, ponieważ ma on większą wartość niż aniołowie.

Upadek duchowy

Lucyfer (*Iz 14:12*) był Archaniołem, a więc był tym, przez którego świat aniołów otrzymywał miłość Boga. Wydawało się, że to on był w pozycji, w której mógł otrzymywać najwięcej miłości Boga. Jednak skoro Adam i Ewa zostali stworzeni jako dzieci Boga, to Bóg kochał ich o wiele bardziej niż Lucyfera, który był stworzony jako sługa. Jednakże miłość Boga do Lucyfera nie zmaląła po stworzeniu człowieka. Tymczasem fakt, że Bóg obdarzył o wiele większą miłością Adama i Ewę, Lucyfer odczuł jako zmniejszenie poziomu miłości wobec niego w porównaniu z miłością, którą przedtem otrzymywał. Sytuacja ta przypominała biblijną przypowieść o robotnikach w winnicy (*Mt 20:1-15*). Robotnicy pracujący w winnicy od rana otrzymali godziwe wynagrodzenie, lecz czuli się wykorzystani, kiedy zobaczyli, że ci, którzy przyszli później i pracowali mniej, otrzymali taką samą zapłatę jak oni. To uczucie zazdrości i niedoboru miłości próbował Lucyfer zrekompensować sobie poprzez zbliżenie się do Adama i Ewy.



Miłość Boga jest źródłem życia i piękna. Ewa, która otrzymała wiele miłości od Boga była bardzo piękna w oczach Lucyfera. Lucyfer często przebywał blisko Ewy i był silnie pobudzony impulsem miłości do niej. Ewa była wciąż duchowo niedojrzała i była podatna na jego kuszenie. Dlatego popełnili oni grzech nierzędu. Był to upadek duchowy. Można zapytać, jak jest to możliwe, aby doszło do stosunku seksualnego między aniołem, a istotą ludzką. To pytanie pojawia się tylko

dlatego, że z powodu upadku duchowe postrzeganie człowieka zostało zredukowane do bardzo niskiego poziomu. Tymczasem Biblia ukazuje, że możliwy jest bezpośredni kontakt między człowiekiem a aniołem. Na przykład w Księdze Rodzaju 32:25 opisane jest mocowanie się anioła z Jakubem. Trzech innych aniołów odwiedziło rodzinę Abrahama i jedli z nim posiłek (Rdz 18:8). Wszystkie uczucia i doznania, mające miejsce podczas kontaktu człowieka i istoty duchowej są dokładnie takie same, jak w przypadku relacji dwojga ludzi w świecie cielesnym.

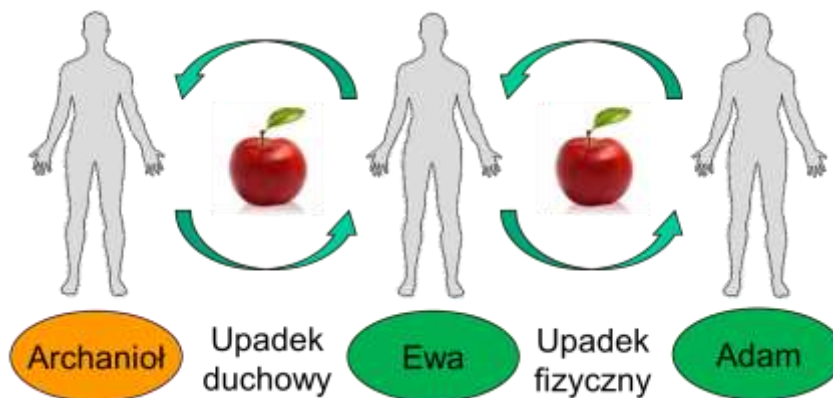
Lucyfer, opuściwszy swoją pozycję z powodu niekontrolowanych pragnień i Ewa, pragnąca otworzyć swoje oczy i być jak Bóg, zaangażowali się w czynność dawania i przyjmowania. Wytworzona w wyniku wzajemnej wymiany siła nieprawej miłości, popchnęła ich do zakazanego stosunku seksualnego na płaszczyźnie duchowej. Był to archetyp wykorzystania kobiety przez mężczyznę.

Ewa jednocząc się z Lucyferem w upadłej miłości, otworzyła oczy i zrozumiała, że przeznaczonym od Boga mężem miał być dla niej nie anioł, lecz Adam. Prócz tego, ogarnął ją strach wywołany wyrzutami sumienia, powstałymi w wyniku pogwałcenia Bożego celu stworzenia.

Zazdrość jest naturalną reakcją, to czy stanie się budująca, czy niszcząca, zależy wyłącznie od nas. Odpowiedzialnością Lucyfera było pozostać lojalnym wobec Boga, ufać w Jego miłość i sprawiedliwość. Nie powinien postrzegać Adama i Ewę jako rywali w obliczu miłości Boga. Niestety skupił się na uczuciu odrzucenia i zranienia, oskarżał Boga o to, że go nie kocha. Zaczął szukać możliwości zastąpienia miłości Boga na własną rękę. Chciał zniszczyć Adama i Ewę, by zachować swoją pozycję. Wszyscy ludzie odziedziczyli jego uczucia w postaci grzechu pierworodnego.

Upadek fizyczny

Ewa chciała powrócić do Boga, jak również uwolnić się od poczucia strachu, które pojawiło się po upadku. Myślała, że zdoła osiągnąć to przez zjednoczenie się z Adamem, który był przeznaczony na jej mężonka. Dlatego uwiodła go. Adam odpowiedział na jej skuszenie i utworzył wspólną płaszczyznę wymiany wzajemnej z Ewą. Siła sprzecznej z Zasadą miłości, wytworzona pomiędzy nimi, popchnęła ich do miłości seksualnej. Ta przedwczesna relacja małżeńska Adama i Ewy, inspirowana miłością Szatana stanowiła *upadek fizyczny*. Był to pierwszy przypadek wykorzystania mężczyzny przez kobietę.



Adam i Ewa mieli wypełnić Trzy Błogosławieństwa. Aby tak się stało, powinni stać się mężem i żoną. Innymi słowy, Ideałem stworzenia było to, by Adam i Ewa osiągnęli indywidualną dojrzałość, a następnie stali się mężem i żoną połączonymi wieczną miłością ześrodkowaną w

Bogu. Ponieważ stali się mężem i żoną przedwcześnie i ześrodkowali się w Szatanie, to rezultatem ich związku był Upadek, a nie urzeczywistnienie Ideału Boga. Przez zjednoczenie z Ewą, Adam przejął złe elementy, które Ewa otrzymała od Lucyfera. Są one przekazywane ich potomkom z pokolenia na pokolenie.

Patrząc na to z perspektywy możemy zrozumieć, że tuż przed upadkiem Ewa była w pozycji, w której mogła stać się zarówno drzewem dobra przez osiągnięcie celu stworzenia, jak i drzewem zła przez upadek. Dlatego symbolizowana była ona przez drzewo poznania dobra i zła. Skoro przed upadkiem miłość Ewy była w stanie zrodzić zarówno owoc dobra przez osiągnięcie celu stworzenia, jak i owoc zła przez spowodowanie upadku, to jej miłość symbolizowana była przez owoc dobra i zła.

Bóg miał przez miłość urzeczywistnić cel stworzenia człowieka. Stąd miłość jest źródłem radości, życia i szczęścia człowieka. Jednak nieposłuszeństwo pierwszych przodków niebiańskiemu prawu i ich upadek wypaczyło istotę miłości. Szatan zapanował nad człowiekiem i popycha go ku cierpieniu. W ten sposób Szatan, który zniszczył ludzką miłość, stał się inicjatorem zniszczenia idealnej rodziny.

Lucyfer zdradził Boga, pozazdrościł Mu Jego pozycji, zdominował Ewę i namówił ją do upadku. Archanioł odczuwał brak miłości, co oznacza, że jego podstawowym motywem stał się strach, a nie miłość. Gdy dwie istoty łączą się w miłości seksualnej, to duchowo upodabniają się do siebie. Ewa chciała wrócić do Boga, ale zamiast wyznać, co się stało, próbowała sama naprawić powstałą sytuację. To pokazuje, że strach, a nie miłość stał się motywem jej czynów. Jednocząc się z Ewą, Adam przejął wszystkie elementy, które Ewa wcześniej otrzymała od Archanioła.

ROZDZIAŁ 9: DLACZEGO MOŻLIWY BYŁ UPADEK CZŁOWIEKA

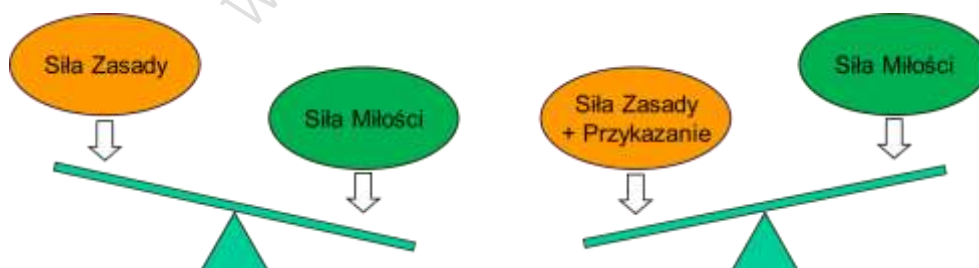
Siła miłości i siła Zasady

Człowiek został stworzony do życia zgodnego z Zasadą. Miał wzrastać ku dojrzałości pobudzany wewnątrz siłą Zasady w czasie okresu wzrostu. A zatem siła Zasady nie może zepchnąć człowieka z drogi do ideału, ani spowodować jego upadku. Przed osiągnięciem dojrzałości człowiek jest narażony na wytrącenie z tego toru, jeśli zadziała na niego siła większa niż kierująca wzrastaniem człowieka siła Zasady. Jedyną siłą większą od siły Zasady jest siła miłości. Podczas gdy człowiek jest jeszcze niedoskonały, zanim doświadczy doskonałej miłości bezpośredniego panowania Boga, może upaść z powodu "miłości" niezgodnej z Zasadą, skierowanej ku celowi innemu, niż cel Boga.

Dlaczego Bóg uczynił siłę miłości większą od siły Zasady? Miłość jest przyczyną i celem stworzenia świata przez Boga, a więc miłość jest najcenniejszym aspektem wszystkich rzeczy. Jest ona źródłem życia, szczęścia i radości. Chociaż Bóg stworzył wszystkie rzeczy zgodnie z Zasadą, to wobec tego, że ostatecznie pragnął panowania miłości, uczynił ją największą siłą. W przeciwnym przypadku wszyscy bardziej dążylibyśmy do Zasady, niż do miłości.

Cel przykazania

Ponieważ siła miłości jest większa od siły Zasady, istnieje możliwość, że podczas okresu wzrostu człowiek może upaść przez "miłość" niezgodną z Zasadą. Aby temu zapobiec Bóg dał człowiekowi przykazanie *"nie spożywaj owocu dobra i zła"*. Tak długo, jak przodkowie ludzkości zachowyliby wiernie przykazanie, tak długo nie ustanowiliby wspólnej podstawy z Archaniołem. Wówczas siła miłości niezgodnej z Zasadą nie mogłaby się pojawić. Niestety, ponieważ nie zachowali oni wiary i nie przestrzegali przykazania, więc ustanowili wspólną podstawę i zaangażowali się w czynności wzajemnej wymiany z Archaniołem. W konsekwencji siła niemoralnej "miłości" spowodowała ich zejście z drogi Zasady.



Przeciwdziałanie upadkowi nie było jedynym powodem, dla którego Bóg dał przykazanie. Bóg pragnął również, aby człowiek odziedziczył Jego twórczą naturę i cieszył się panowaniem nad całym stworzonym światem, także nad aniołami. Adam i Ewa mogli tego dostąpić tylko poprzez wypełnienie własnej części odpowiedzialności, czyli dążenie do doskonałości z zachowaniem wiary w otrzymane od Boga Słowo.

Przykazanie ma chronić człowieka przed wejściem w wymianę wzajemną ze złą siłą, której nie jesteśmy w stanie się oprzeć. Jest to bardzo podobnie do problemu narkotyków albo alkoholu - gdy raz ich spróbujemy, to możemy nad nimi już nie zapanować.

Siła sprzecznej z Zasadami miłości

Miłość sprzeczna z Zasadami stała się największą siłą kształtującą relacje międzyludzkie. Jest przeciwna prawdziwej miłości: chwilowa, zmienna i warunkowa, ostatecznie zakorzeniona o naszą użyteczność dla drugiego człowieka – do jakiego stopnia możemy zaspokoić jego potrzeby. Na początku daje odczucia i składa obietnice jak prawdziwa miłość, na końcu objawia, że jest tylko jej imitacją. Zaczyna od radości i nadziei, ale często kończy się rozczarowaniem, nienawiścią i urazami. Zamiast wyzwać nas i obdarzać siłą do wypełniania potencjału duchowego wzrostu, ogranicza nas i tłamsi, ponieważ przepełnia nas obawą i strachem. Boimy się, że się skończy, że się zmieni, że nie będziemy w stanie sprostać jej warunkom. W swojej istocie jest egoistyczna. Próbuje poświęcać innych dla swojego dobra. Nie może wypełnić tęsknoty w naszym sercu. Pozostaje największym skuszeniem, zanim nie doświadczymy pełni Bożej miłości.

Kwiatowy pąk dojrzeje i rozkwitnie w piękny kwiat, ale jeżeli zostanie zerwany przedwcześnie, jego piękno nigdy się nie ujawni. Adam i Ewa nie byli jeszcze dojrzały duchowo – ich miłość była nadal niedojrzała i egoistyczna. Przedwczesna relacja seksualna pierwszych rodziców odcięła ich od Boga i od dalszego wzrostu oraz zablokowała miłość na tym niedojrzałym, egoistycznym poziomie, niszcząc Boży ideał prawdziwej miłości.

Dlaczego Bóg nie powstrzymał upadku

Wszechwiedzący i wszechmocny Bóg musiał wiedzieć o niebezpiecznym, prowadzącym do Upadku postępowaniu pierwszych przodków ludzkości i na pewno mógł temu zapobiec. Dlaczego więc nie interweniował? Zasada podaje trzy powody dla których Bóg nie interweniował w Upadek człowieka.

Podczas okresu wzrostu Adam i Ewa byli w sferze pośredniego panowania Boga. Ich odpowiedzialnością było wierzyć w Słowo Boga. Wtedy mieliby dość siły by się oprzeć skuszeniu. Gdyby Bóg w okresie wzrostu ingerował w działania człowieka, byłoby to równoznaczne z pogwałceniem ludzkiej odpowiedzialności. Czyniąc to, Bóg zlekceważyłby Swoją własną Zasadę Stworzenia, która daje człowiekowi twórczą naturę Boga i wynosi go do pozycji pana stworzenia. Ponieważ Bóg jest Stwórcą doskonałym i absolutnym, Jego Zasada Stworzenia musi także być doskonała i absolutna. Ostatecznie więc, aby zachować absolutyzm i doskonałość Zasady Stworzenia, Bóg nie interweniował w działania człowieka, które doprowadziły do upadku.

Bóg nie może uznać upadku jako części stworzenia. Bóg nie reguluje żadnej rzeczywistości, która jest sprzeczna z Zasadą i nie stworzonej przez Niego (na przykład piekła); nie ma także nic wspólnego z nieprawym postępowaniem (na przykład przestępstwa kryminalne). Gdyby Bóg miał wpływać na podobne czyny, wtedy musiałby im nadać wartość Bożego stworzenia i tym samym uznać za zgodne z Zasadą. Interweniując w Upadek pierwszych przodków ludzkości, nadawałby ich poczynaniom wartość Własnego stworzenia i uznawał za zgodne z Zasadą. Ponieważ faktycznie to Szatan manipulował całym Upadkiem i pragnął takiego, a nie innego rozwoju sytuacji, Boża interwencja sankcjonowałaby stworzoną przez Szatana nową zasadę, czyniąc z niego Współtwórcę. Dlatego, aby pozostać jedynym Stwórcą, Bóg nie ingerował w Upadek człowieka.

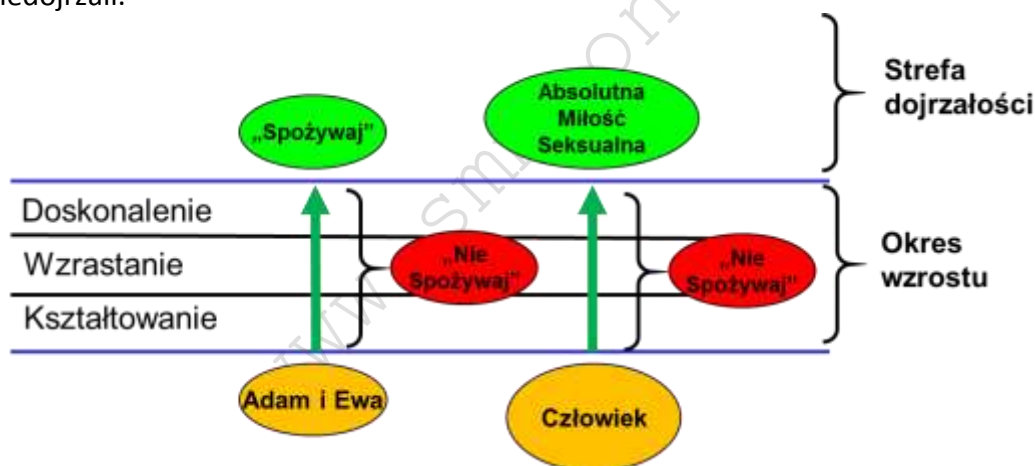
Bóg ma prawo panować, ponieważ jest Stwórcą. Z człowiekiem jest podobnie; aby zyskać uprawnienia potrzebne do panowania nad wszystkimi rzeczami, musi posiadać charakter i moc Stwórcy. Bóg chciał, aby człowiek udoskonił się dochodząc do końca etapu wzrostu poprzez

wypełnienie własnej części odpowiedzialności, by uczynić go godnym panowania nad wszystkimi rzeczami. Gdyby Bóg w okresie wzrostu ingerował w działania człowieka to zlekceważyłby tym samym własną Zasadę Stworzenia, ustanowioną w celu umożliwienia człowiekowi odziedziczenia natury Stwórcy i panowania nad stworzeniem. Bóg musiał powstrzymać się od ingerencji podczas niedojrzałości człowieka, aby pobłogosławić go jako władcę stworzenia.

To, że Bóg nie powstrzymał upadku człowieka nie oznacza, że był On obojętny na rozwijającą się sytuację. Bóg z bólem Serca spoglądał na człowieka i niewymownie cierpiał. Tak jak rodzic, który ostatecznie z bólem serca pozostawia synowi marnotrawnemu wolność wyboru i pozwala mu odejść. Z tej perspektywy możemy zrozumieć jak bardzo Bóg nas kocha.

Znaczenie przykazania, które Bóg dał człowiekowi

Jak długo Bóg wymagał od pierwszych przodków zachowania przykazania "nie spożywaj"? Gdyby Adam i Ewa osiągnęli dojrzałość i żyli ześrodkowani w Bogu, to po ustanowieniu ześrodkowanej w Bogu relacji miłości pomiędzy mężem i żoną, nie byłoby żadnej siły, która mogłaby tę miłość zniszczyć. Byłaby to miłość absolutna, w której Bóg byłby zawsze obecny. Dlatego po osiągnięciu doskonałości nie mogliby nigdy upaść. Siła miłości Archanioła, która jest na niższym poziomie, nie może naruszyć miłości między doskonałym mężem i doskonałą żoną. Wobec tego przykazanie Boga "nie spożywaj" było wymagane tylko tak długo, jak długo Adam i Ewa byli jeszcze niedojrzali.



Doświadczenie absolutnej miłości seksualnej pomiędzy mężczyzną i kobietą, w której Bóg jest obecny, jest tak niezwykle, że wszelka upadła miłość staje się nieatrakcyjna, bo nie tylko jest namiastką absolutnej miłości, ale i blokuje jej ponowne doświadczenie. To dlatego po wejściu w sferę doskonałości, nie potrzebujemy przykazania. Niestety, jeżeli sięgniemy po substytut upadłej miłości, to nie znając absolutnej miłości, będziemy żyć w przekonaniu, że to jest to, co możemy doświadczyć przez miłość seksualną.

Przykazanie dane Adamowi i Ewie nas też obowiązuje do momentu osiągnięcia dojrzałości, dlatego Jezus mówił uczniom, że lepiej abyśmy się nie żenili, a życie w celibacie stało się sposobem na zbliżenie się do Boga.